Cena egz. zł. 1.50

BUCHALTER POLSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Polskiego Związku Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej

Pod redakcją ANTONIEGO SZYLLERA

Rok 2 Warszawa, Październik 1929 r. Nr. 10 (20)

Buchalter Polski

Organ Polskiego Związku Buchalterów-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowy Świat 3
telefon 164-04

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczór.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej.

Rok II. Warszawa, Październik 1929 r. Nr. 10 (20)

TREŚĆ ZESZYTU:

KOMUNIKAT ZARZĄDU

Organizacja nasza, powstała we wrześniu 1927 r. początkowo jako „Polski Związek Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w m. st. Warszawie", po kilku zaledwie miesiącach działalności zdołała tak poważnie zainteresować pracą swoją nietylko buchalterów-polaków w stolicy, lecz i buchalterów rozsianych po wszystkich miejscowościach Rzplitej, że powstała konieczność zmiany statutu w kierunku rozszerzenia działalności na cały kraj.

We wrześniu 1928 związek przemianowany więc został na „Polski Związek Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej" z prawem otwierania oddziałów. Krocząc po szeroko zakreślonej i obmyślanej drodze rozwoju, Związek organizuje w listopadzie r. ub. „Pierwszy Ogólno-Krajowy Zjazd Buchalterów - Rzeczoznawców i Zaprzysiężonych Rewizorów ksiąg w Polsce", na którym wyczuwa się palącą potrzebę silniejszego zespolenia buchalterów - rzeczoznawców z ogółem buchalterów w jednej, potężnej organizacji, prowadzonej racjonalnie, sprężyście. Potrzeba ta była tem większa, że w rozmaitych częściach kraju poczęły powstawać drobne organizacje, liczące niekiedy po kilkunastu, a nawet po kilku członków. Aczkolwiek ruch ten, wywołany li-tylko dzięki energji i inicjatywie, narzuconej ogółowi buchalterów przez Organizację naszą, witaliśmy z radością, jednakże należało zwrócić baczniejszą uwagę na konieczność scalenia usiłowań i dążeń wszystkich rozumnych, uczciwych, świadomych celu i zadań swoich, czynników w zawodzie naszym.

W ostatnich paru miesiącach do Organizacji naszej przystąpił szereg kolegów — zaprzysiężonych biegłych sądowych buchalterów i ustanowionych znawców - buchalterów przez poszczególne Izby Przemysłowo - Handlowe w Wielkopolsce i Małopolsce, nadto ustanowiono i zaprzysiężono jako biegłych sądowych dla okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie 26 buchalterów z pośród członków warszawskich naszej Organizacji.

Te wszystkie warunki spowodowały uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, odbytego w dn. 23 września r. b. w kierunku rozszerzenia działalności Związku i na buchalterów-rzeczoznawców.

Uchwała Zebrania zatwierdzona została przez Władze Państwowe w dn. 17 października r. b. i Związek przekształcony został na

„POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLTEJ POLSKIEJ".

W nowej już Organizacji pomieszczą się wszystkie szczeble zawodu naszego od buchaltera-rzeczoznawcy począwszy, aż do pomocnika buchaltera włącznie.

Ufni w cel i uczciwość idei swojej, rozpoczynamy pracę na nowej, szerszej drodze!

ZARZĄD ZWIĄZKU.

Warszawa, w październiku 1929 r.

Rachunkowość samorządowa

(Ciąg dalszy).

III. BUDŻET ZWYCZAJNY I NADZWYCZAJNY.

Suma preliminowanych rocznych wydatków związku komunalnego nie może przekraczać sumy przewidywanych w tym czasie dochodów.

Zazwyczaj suma tych dochodów zaledwie wystarcza na opędzenie koniecznych wydatków.

Nieodzowną jednak jest rzeczą, zwłaszcza w obecnych czasach, dokonywanie niekiedy bardzo stosunkowo znacznych wydatków inwestycyjnych, jak np. budowa elektrowni, dróg bitych i t. p.

Gdyby wydatki takie dokonywać wyłącznie z normalnych wpływów budżetowych, to należałoby członków związku komunalnego obarczyć tak wysokiemi opłatami w formie podatków czy to pośrednich, czy bezpośrednich, że ciężary te byłyby dla nich niesłychanie uciążliwe, a nawet nieraz wręcz nie do zniesienia.

Nadto zważyć należy, że projektowane inwestycje służyć będą nietylko obecnym członkom związku, ale i szeregowi przyszłych pokoleń, słuszną więc jest zasada, że koszt takich inwestycyj, obliczonych na służenie związkowi przez długi szereg lat, ponosić winni nie tylko obecni płatnicy związku, ale że wydatek ten rozłożony być powinien na płatników przyszłych okresów budżetowych.

Osiągnąć to można przez przyjęcie zasady, że wielkie wydatki inwestycyjne dokonywane być winny nie ze zwykłych wpływów budżetowych, a z zaciąganych na ten cel pożyczek długoterminowych.

Jedynie spłata rocznych rat zaciągniętego długu i opłata procentów obciąża budżet zwyczajny.

Tak więc, jeżeli związek komunalny zamierza przystąpić do przeprowadzenia wielkich inwestycyj, to przedewszystkiem musi zapewnić sobie fundusze, nie objęte wpływami budżetu zwyczajnego.

Sumy te, które zazwyczaj pochodzą z zaciągniętych pożyczek, stanowią wpływy budżetu **nadzwyczajnego,** czyli dochody nadzwyczajne.

Jeżeli przy wykonywaniu budżetu zwyczajnego uda się Zarządowi związku komunalnego osiągnąć pewną nadwyżkę wpływów nad wydatkami kasowemi, to nadwyżkę tę można za zgodą władz zaliczyć w latach następnych do dochodów nadzwyczajnych.

Preliminarz rozchodów budżetu nadzwyczajnego obejmować winien nie całość planowanej inwestycji, ale tylko koszt robót, projektowanych do wykonania w danym okresie.

Jeżeli zaciągnięta pożyczka obejmuje sumę, przeznaczoną na całkowite wykończenie danej inwestycji, to pozostała przy końcu roku różnica między sumą wpływów i wydatków budżetu nadzwyczajnego przenosi się na rachunek dochodów budżetu nadzwyczajnego w roku następnym.

Jak sobie z tem radzi buchalterja — powiemy później, tymczasem zaznaczymy, co czytelnik sam sobie napewno powiedział, że tam, gdzie się tworzy oprócz zwyczajnego, jeszcze budżet nadzwyczajny, należy oczywiście oprócz wspomnianych w rozdziale o preliminarzu budżetowym rachunków „Wpływów budżetowych" i „Wydatków budżetowych" otwierać jeszcze rachunki „Wpływy budżetu nadzwyczajnego" i „Wydatki budżetu nadzwyczajnego".

IV. SCHEMAT KSIĄG WPŁYWÓW I WYDATKÓW BUDŻETOWYCH.

W § 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1927 r. powiedziano, że Kasy Komunalne przyjmują wpływy i uskuteczniają wypłaty zasadniczo tylko na podstawie asygnacyj kasowych przychodowych i rozchodowych, prawidłowo wystawionych i podpisanych. Szczegółowo o asygnacjach pomówimy później.

Specjalnego omówienia w niniejszym rozdziale wymagają asygnacje rozchodowe. Wystawiane one są oczywiście nie przez Kasę i nie przez buchalterję, a przez te wydziały, które administrują odpowiednim działem budżetu rozchodowego. Przed wystawieniem asygnacji musi być jaknajdokładniej stwierdzone, komu i za co należność przypada do wypłaty.

Wystawione i podpisane asygnacje przesyłane są do buchalterji, skąd po zapisaniu do księgi rozchodów budżetowych przesyła się je do Kasy, celem uskutecznienia wypłaty.

Ten, kto ma pobrać gotówkę, otrzymuje z wydziału asygnującego talon (odcinek) wystawionej asygnacji, z którym zgłasza się do Kasy. Kasa wypłaca mu należność, asygnację, na której zainteresowany pokwitował z odbioru pieniędzy, zwraca do buchalterji, talon zaś odsyła wydziałowi, który asygnację wystawił.

Z powyższego opisu procedury wypłacania należności budżetowych wynika, że buchalterja w księdze rozchodów budżetowych musi zapisywać w oddzielnych rubrykach asygnacje wystawione i odesłane do Kasy, i oddzielnie asygnacje już przez Kasę opłacone tak, aby uwidocznione były asygnacje odesłane do Kasy, a jeszcze niezapłacone.

Jest to konieczne z uwagi, że posiadacz talonu może się nie zaraz zgłosić po odbiór należności. Może się też zdarzyć, że w Kasie chwilowo brak gotówki na zaspokojenie zgłaszających się posiadaczy talonów.

Schemat księgi wydatków budżetowych posiada jeszcze inną właściwość.

Strona debetowa mieszczących się tutaj rachunków posiada, z uwagi na wyżej opisaną kontrolę asygnacyj wystawionych i opłaconych, dość znaczną ilość rubryk. Natomiast na stronie kredytowej zapisywane tu są tylko zwroty (wpłaty) na wznowienie kredytu.

Wystarcza tu więc jedna tylko rubryka.

Wobec tego wystarcza w tej księdze schemat jednostronicowy (Debet). Dla zapisów na stronę kredytową służy na tej samej stronie jedna tylko, ostatnia rubryka.

Uwzględniając powyższe uwagi, możemy przyjąć następujący schemat księgi rozchodów budżetowych:

KSIĘGA ROZCHODÓW BUDŻETOWYCH

Dział ....

§ ....

TYTUŁ RACHUNKU

Pozycja ....

Preliminowano Zł. ....

Zmiany ....

Suma końcowa

ASYGNACJE WYSTAWIONE					ASYGNACJE OPŁACONE							ZWROTY		
Data wystawienia	№ asygnacji	Data opłacenia	Sumy poszczególne	Sumy miesięczne	Rok i miesiąc	Dzień	№ pozycji Dziennika	№ asygnacji	TREŚĆ	Sumy poszczególne	Sumy miesięczne	Sumy poszczególne	Sumy miesięczne	Stan rachunku

Przyjrzyjmy się bliżej powyższemu schematowi: Składa się on z trzech części:

1) Asygnacje wystawione,
2) Asygnacje opłacone,
3) Zwroty.

Pierwsza część (Asygnacje wystawione) jest tylko kontrolą wystawionych asygnacyj i nie jest przeprowadzana przez Dziennik. Właściwym rachunkiem są dwie pozostałe części, przyczem „Asygnacje opłacone" — to strona debetowa, a „Zwroty" — to strona kredytowa. Ostatnia rubryka „Stan rachunku" jest saldem, wykazującem, o ile zmniejszyła się już suma preliminowanego kredytu.

Jak wyżej powiedziano, różnica między sumą asygnowanych i opłaconych asygnacyj wykazuje, na jaką sumę pozostaje w Kasie nieopłaconych asygnacyj.

W małych związkach komunalnych można części pierwszej (asygnacje wystawione) wcale nie prowadzić z tem zastrzeżeniem, że asygnacje wystawiane są dopiero w chwili zgłoszenia się interesanta po pieniądze i dlatego nie leżą w Kasie nieopłacone.

Schemat Księgi wpływów budżetowych jest mniej skomplikowany, nie zawiera bowiem kontroli wystawionych asygnacyj, gdyż asygnacja przychodowa wystawiana jest dopiero po przyjęciu przez Kasę gotowizny.

Pozatem schemat tej księgi jest podobny do schematu księgi rozchodów budżetowych, przedstawia się więc, jak następuje:

KSIĘGA WPŁYWÓW BUDŻETOWYCH

Dział ....

§ ....

TYTUŁ RACHUNKU

Pozycja ....

Preliminowano Zł. ....

Zmiany ....

Suma końcowa

WPŁYWY							ZWROTY		
Rok i miesiąc	Dzień	№ asygnacji	№ Dziennika	TREŚĆ	Sumy poszczególne	Sumy miesięczne	Sumy poszczególne	Sumy miesięczne	Stan rachunku

Część pierwsza „Wpływy" stanowi właściwie stronę kredytową rachunku, część druga: „Zwroty" — jego stronę debetową, wreszcie rubryka „Stan rachunku" oznacza każdorazowe saldo.

Zwroty zdarzają się tu względnie rzadko, bo tylko w wypadku, gdy zwracamy płatnikowi jakąś nadpłaconą kwotę.

Schemat rachunku wpływów budżetowych nie nastręcza poza powyższemi żadnych specjalnych uwag.

(c. d. n.).

STAN. LIPIŃSKI.

Buchalterja gospodarstwa rolnego

W związku z artykułem dyskusyjnym kol. Józefa Kędzierskiego z Drozdowa, na temat: „Buchalterja gospodarstwa przemysłowo-rolnego" i wezwaniem naszem, by koledzy-buchalterzy rolni nadsyłali wzory prowadzonych przez siebie ksiąg, kol. St. Sawicki z Młynowa, złożył nam schemat rachunkowości rolnej, prosząc ogół kolegów o krytyczne przedyskutowanie.

Prosimy więc kolegów - buchalterów rolnych o dalszą współpracę nad tak ważnym działem naszego życia gospodarczego, jak rachunkowość rolna.

Do dyskusji Kolegów - Czytelników przedstawiam schemat rachunkowości gospodarstwa rolnego.

I. **Dziennik,** przesznurowany i poświadczony przez Urząd gminny, prowadzi się miesięcznie, szczegółowo z poszczególnych rachunków, każdy rachunek ma swój bieżący Nr. pozycji.

II. **Książka Inwentarzowa,** do której wpisuje się inwentarz żywy i martwy, posiada następujące rubryki (patrz niżej).

III. **Księga dłużników i wierzycieli** prowadzi się szczegółowo.

IV. **Księga sprzedaży ziemi.** Wszystkie konta nabywców ziemi prowadzą się szczegółowo, po stronie Credit, ile nabywca wpłacił i po stronie D-t, co się od nabywcy należy i w jakich terminach ma płacić.

II. KSIĄŻKA INWENTARZOWA.

L. P.	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość	Przybyło	Ilość	Wartość	Ubyło	Ilość	Wartość	Amortyzacja	Pozostaje na dz. 1/I 192	
											Ilość	Suma

V. **Księga kasowa,** prowadzi się każdodziennie, szczegółowo z rozbiciem przychodu i rozchodu na odnośne konta.

Wszystkie wyżej wymienione książki powinny być uzgodnione z poszczególnemi kontami Księgi głównej.

VI. **Księga główna** posiada konta następujące:

1. **Bilans otwarcia.**
2. **Stan zamożności.**
3. **Grunta i drzewostan:** wpisuje się wartość ziemi ornej i ziemi z drzewostanem.
4. **Rachunek budynków:** wpisuje się wartość budynków mieszkalnych i gospodarczych, szczegółowy wykaz budynków (vide książka inwentarzowa).
5. **Kasa główna:** wpisuje się sumy ogólne, jak po jednej, tak i po drugiej stronie.
6. **Narzędzia i sprzęty.**
7. **Rachunek koni,** stosuje się następujące rubryki (patrz niżej).
8. **Rachunek bydła,** stosuje się następujące rubryki (patrz niżej).

7. R-k. KONI.

KONIE			STADNINA		Ogółem
Ogiery	Wałachy	Klacze	Koniki	Klaczki	
SZTUK					

8. R-k BYDŁA.

BYDŁO				CIELĘTA		Ogółem
Buhaje	Woły	Krowy	Jałówki	Byczki	Cieliczki	
SZTUK						

9. **Rachunek chlewni.**
10. **Zboże w ziarnie.**

10. ZBOŻE W ZIARNIE.

PSZENICA			ŻYTO			JĘCZMIEŃ		
ctn	Zł.	gr.	ctn.	Zł.	gr.	ctn.	Zł.	gr.

11. **Stajnia pałacowa.**
12. **Materjały, produkty i smary,** szczegółowy wykaz w książce materjałowej.
13. **Sumy przechodnie** (wpisuje się drobne, krótkoterminowe rachunki).
14. **Rachunek lasu.** Po stronie D-t wpisuje się koszt utrzymania straży leśnej i kosztu kultur leśnych.
15. **Utrzymanie inwentarza żywego,** na stronie D-t wpisuje się miesięcznie koszt utrzymania inwentarza, po stronie C-dit spisuje się półrocznie koszty utrzymania koni na rachunek sprzężaju.

Zastosowane są następujące rubryki.

KONI	WOŁÓW	BYDŁA	CHLEWNI
ZŁOTE I GROSZE			

16. **Rachunek utrzymania czeladzi.**
17. **Rachunek sprzężaju** (na stronie D-t wpisuje się koszty utrzymania czeladzi, koni i wołów, po stronie C-dit spisuje się na rachunek kosztów produkcji rolnej, koszty uprawy roli, zbioru i omłotu każdego gatunku zboża).

Zastosowane są następujące rubryki:

CZELADŹ	KONIE	WOŁY
ZŁOTE I GROSZE		

18. **Rachunek krescencji** (na stronie D-t wpisuje się z r-ku kosztów produkcji rolnej ilość zebranych kóp zboża bez ceny, po stronie C-dit spisuje się ilość omłóconych kóp zboża, wartość którego szacuje się w/g ceny rynkowej, otrzymana ilość zboża w centnarach wpisuje się po stronie D-t na rachunku zboża w ziarnie).

Zastosowane są następujące rubryki:

Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Groch
KOPY I SNOPY				

19. **Koszty produkcji rolnej** (po stronie D-t wpisuje się z odnośnych kont koszty produkcji każdego gatunku zboża, po stronie C-dit wpisuje się z rachunku krescencji ilość zebranych kóp zboża bez ceny. Wartość zboża oszacowuje się przed sporządzaniem bilansu).

20. **Materjały leśne i drzewo opałowe,** na stronie D-t wpisuje się z rachunku bilansu otwarcia wartość materjałów i z rachunku Kasy ilość wyrobionych materjałów i drzewa opałowego, po stronie C-dit spisuje się z Dziennika w/g raportów leśnych, ceny stosuje się niżej cen rynkowych, żeby nie wykazywać fikcyjnych zysków na lesie.

Przed sporządzeniem bilansu zestawia się wykaz materjałów, po sprawdzeniu jego w lesie.

21. **Utrzymanie dworu,** wpisuje się wartość wszelkich produktów i materjałów, koszty utrzymania usługi dworskiej, po stronie C-dit spisuje się na Straty i Zyski. Przy sporządzaniu zestawienia o dochodzie dolicza się do zysku.

22. **Sprzedaż ziemi,** po stronie C-dit wpisuje się z rachunku Kasy wpłacone przez nabywców na poczet kupna ziemi.

23. **Nowe budowle** (po stronie D-t wpisuje się koszty budowy; o ile budynek jest gotów w okresie rachunkowym, spisuje się wartość budynku na rachunek Budynków, o ile zaś niewykończone do Bilansu zamknięcia).

24. **Rachunek procentów.**
25. **Rachunek podatków.**
26. **Utrzymanie narzędzi i sprzętów.**
27. **Utrzymanie budynków.**
28. **Utrzymanie administracji.**
29. **Rachunek traktora** (po stronie D-t wpisuje się koszty utrzymania mechanika, wartość zużytych olejów gazowych, po stronie C-dit spisuje się na r-k Kosztów produkcji rolnej, rozdzielając koszt uprawy roli na odnośne gatunki zboża).
30. **Najem robotników** (po stronie D-t wpisuje się z rachunku Kasy suma wypłacona robotnikom dniówkowym, po stronie C-dit spisuje się miesięcznie z raportów folwarcznych na poszczególne konta).
31. **Straty i zyski.**
32. **Bilans zamknięcia.**
33. **Koszty ogólne,** wpisuje się wszelkie koszta, związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a mianowicie, koszty podróży, sądowe, telegramy, materjały piśmienne i t. p.

Przytaczam jeszcze schemat zestawienia kosztów produkcji rolnej.

ZESTAWIENIE KOSZTÓW PRODUKCJI ROLNEJ

	Ilość morgów	Koszt uprawy roli i nasiona	Zbiór i zwózka	Omłot i oczystka	Ogółem
Rzepak					
Pszenica					
Żyto					
Owies					
Jęczmień . . .					
Hreczka					
Groch					
Bobik					
Nasiona bur. cukr.					
Buraki cukrowe .					
Kartofle					

	ZEBRANO			Strata	Zysk
	Ilość		Wartość		
	cntn	kóp			
Rzepak					
Pszenica					
Żyto					
Owies					
Jęczmień . . .					
Hreczka					
Groch					
Bobik					
Nasiona bur. cukr.					
Buraki cukrowe .					
Kartofle					

ST. SAWICKI.

Normalizacja bilansów a normy prawne

(Artykuł dyskusyjny).

Przeglądając bilanse firm prywatnych, codzień drukowane w „Monitorze Polskim", możemy odrazu spostrzec bardzo charakterystyczne zjawisko: wspomniane bilanse, ogłaszane w przeważającej części przez spółki akcyjne i inne poważniejsze firmy, bardzo się różnią pod względem zewnętrznym. W jednym bilansie czytamy rachunek „Kasy", w drugim „Gotówka", w trzecim „Gotowizna w kasie". Nazwa „rymes" zmienia się na „Weksle", „Weksle otrzymane", „Weksle obce w portfelu" i t. d. „Kapitał amortyzacyjny" na „Fundusze amortyzacyjne"; „Akcepty" na „Weksle własne", „Weksle wystawione" etc.

W rachunkach strat i zysków zauważamy „Koszty handlowe", w których jeden buchalter umieszcza wszystkie koszty oprócz operacyjnych, drugi zaś odwrotnie — obok „kosztów handlowych" umieszcza oddzielnie rachunki „podatków", „świadczeń socjalnych" etc.

Uogólniając powyższe uwagi, należy powiedzieć, że terminologja buchalteryjna u nas jest jeszcze zupełnie niewyrobiona i nieujednostajniona i pod tym względem nasza buchalterja tak teoretyczna, jak i praktyczna, stoi o wiele niżej od wszystkich innych gałęzi wiedzy. Oczywiście z tego właśnie powodu „Wszechpolski Zjazd Buchalterów", odbyty w końcu czerwca r. b., wysunął postulat „normalizacji bilansów".

Ścisła i jednolita terminologja ma w buchalterji ogromne znaczenie nietylko dla udostępnienia bilansów szerszemu ogółowi, lecz również i dla gospodarstwa społecznego (statystyka gospodarcza etc.). Jednakże oprócz ustalenia ścisłej i prawidłowej terminologji buchalteryjnej czyli zewnętrznej strony księgowości, normalizacja bilansów powinna poruszyć i **wewnętrzną stronę,** to jest strukturę buchalterji oraz bilansów, celem przedewszystkiem zapobieżenia włączeniu w bilansie takich rachunków, które według ich istoty zupełnie nie powinny tam figurować. W bilansach nawet niektórych dość poważnych i znanych handlowych firm możemy zauważyć takiego rodzaju rachunki, jak „Kaucje otrzymane w papierach %%" (lub w akcjach), „Depozyty" i t. p. (naprz. bilanse Steinhagena, Spiessa, „Motoru" i t. d.), przyczem te rachunki oczywiście znajdujemy zarówno w passywach, jak i w aktywach w równych sumach.

Pod względem prawnym takie rachunki, jak kaucje otrzymane lub depozyty, są rachunkami cudzej własności, chwilowo tylko znajdującej się z różnych tytułów prawnych w posiadaniu danej firmy. Czy mamy prawo rachunki cudzej własności włączać w skład bilansu i wogóle w skład ogólnej rachunkowości danego przedsiębiorstwa?

Dla wyjaśnienia tej kwestji przypomnijmy sobie teorję buchalterji, której jedną z gównych zasad jest to, że bilans roczny, jak i każdy bilans-netto, powinien ściśle odpowiadać sumom, podanym w inwentarzu i tylko to, co jest w inwentarzu, może być podane w bilansie.

Co się zaś tyczy inwentarza, to tu normy prawne dają nam wyraźne wskazówki:

Art. 9 Kodeksu Handlowego brzmi jak następuje: „każdy handlujący obowiązany jest sporządzać corocznie za podpisem prywatnym, inwentarz **swego** majątku ruchomego i nieruchomego oraz **swych** wierzytelności i długów i przepisywać go corocznie w księgę oddzielną, na to przeznaczoną".

To znaczy, że do inwentarza można włączać tylko **własne** nieruchomości i ruchomości oraz **własne** wierzytelności i długi. Stosownie do tego i w bilansie mamy prawo podawać tylko **naszą** własność i **nasze** zobowiązania, a tem samem nie mamy prawa umieszczać w bilansach żadnych cudzych rzeczy, jak naprz. „otrzymane kaucje", „depozyty", „weksle na inkaso" i t. p.

Umieszczenie zaś w bilansach takich r-ków cudzej własności, wbrew zasadom buchalterji i normom prawnym, stanowi jaskrawy dowód dezorjentacji znacznej części obecnych buchalterów. Buchalterzy więcej wykwalifikowani zwykli umieszczać r-ki cudzej własności w odnośnych specjalnych księgach, tak samo poświadczonych jak i dziennik, żeby te rachunki zupełnie oddzielić od rachunków ogólnych, tyczących własności danego przedsiębiorstwa. Wyniki zaś tych rachunków następnie umieszczają poza bilansem, jako „rachunki pozabilansowe".

Lecz, moim zdaniem, możemy te rachunki cudzej własności księgować nawet i w ogólnym dzienniku, stosownie do art. 8 Kodeksu Handlowego, w którym między innemi powiedziano, że w dzienniku zapisuje się również **„przyjęcie lub indosy papierów handlowych i wogóle to wszystko, co odbiera** i płaci pod jakimkolwiekbądź tytułem".

Jednak księgując obroty z cudzą własnością w ogólnym dzienniku, powinniśmy (stosownie do wspomnianego wyżej art. 9 Kod. H. ściśle określającego, co mamy prawo włączać w nasz inwentarz, a tem samem i do naszego bilansu) — przenosić je następnie do ksiąg **specjalnych** (a nie do ogólnej księgi głównej) i umieszczać je w bilansach zupełnie oddzielnie, jako „R-ki pozabilansowe".

Muszę dodać, że pod względem prawnym, księgowanie r-ków cudzej własności w poświadczonych ustalonym porządkiem księgach specjalnych, ma to samo znaczenie, jak i księgowanie w poświadczonym dzienniku, ponieważ normy prawne mogą uważać wspomniane poświadczenie księgi specjalnej jako tylko część poświadczonego dziennika, tak samo, jak w niektórych większych przedsiębiorstwach mogą być prowadzone dzienniki jednocześnie w 2 — 3 księgach, stosownie do podziału operacyj. W tym wypadku wszystkie poświadczone księgi dziennika stanowią pod względem prawnym również jeden dziennik danego przedsiębiorstwa.

A. IWASZCZENKO.

Obliczanie t. zw. kosztów własnych w przemyśle

(Dokończenie).

Koszty stałe i zmienne.

Koszty stałe, nieustanne, określone, żelazne lub próżno bieżące (Leerlaufskosten) są takie, które nie zależą od objętości fabrykacji. Zowią ich stałemi lub żelaznemi, ponieważ takowe są ustalone i posiadają żelazną trwałość, jednakową bez względu na to, czy fabrykacja funkcjonuje silniej, czy też słabiej. Mianują ich także określonemi, albowiem pozostają one, co do swej wysokości, w określonych granicach.

Nazwę próżno (luźno) bieżących przybrały prawdopodobnie dlatego, że koszty te powstają nawet wtedy, gdy mechanizm fabryczny, z jakichkolwiekbądź przyczyn, znajduje się w próżnym (luźnym) ruchu, nic nie produkując.

Nie wszystkie atoli koszty handlowe są stałemi. Wiadomo, iż cały szereg kosztów handlowych jest zmiennej natury. Do kosztów stałych, w głównych zarysach, zaliczamy następujące: z pośród kosztów ruchu — **utrzymanie w należytym stanie budynków fabr., maszyn i urządzeń fabr., odpisy na amortyzację tychże, wynagrodzenie kierownictwa technicznego, utrzymanie nadzorców, maszynistów, palaczów, odźwiernych, stróżów, sił pomocniczych i t. p.**

Z pośród kosztów zarządu i zbytu są: **wynagrodzenie kierownictwa handlowego i część kosztów kierownictwa technicznego, koszty utrzymania biura głównego, koszty biura zakupów, biura sprzedaży, składki ubezpieczeniowe, amortyzacje, odsetki, wynagrodzenie służby, asekuracje rzeczowe i osobowe i t. p.**

W każdym razie koszty stałe, możemy w ogólnym planie rozchodów, z łatwością odróżniać od kosztów zmiennych.

Koszty stałe nie podnoszą się w równym stopniu ze wzrostem produkcji, ale też i nie opadają, gdy produkcja maleje. Dlatego też podczas stagnacji nie jesteśmy w stanie zaoszczędzić niektórych kosztów, jako to: kosztów ochrony i utrzymania w porządku i całości budynków, maszyn i urządzeń, kosztów ubezpieczenia majątku ruchomego i nieruchomego od ognia i t. p.

Jeszcze większy naturalnie skutek wywierają one wtedy, gdy mechanizm fabryczny funkcjonuje słabo. Koszty te, mimo zmniejszenia wydajności fabrycznej, pozostają prawie na jednakim poziomie, jak i podczas pełnego ruchu.

Oczywiście, przy pełnym ruchu, stawka procentowa będzie nieco niższa, aniżeli przy ruchu ograniczonym.

W tem przeto tkwi wielkie niebezpieczeństwo wobec kosztów stałych.

Koszty stałe, które podczas szybkiego odbytu towarów dzielą się na wszystkie produkty, obciążają naturalnie jednostkę produkcji znacznie wyżej, podczas powolnego odbytu towarów.

Rozumie się samo przez się, że wspomniane koszty, w dobrze kierowanych przedsiębiorstwach, w czasie spadku odbytu towarów, winny być natychmiast tłumione i w miarę możności uszczuplane. W przeciwnym razie, wskutek kosztów stałych, które w stosunku do wydajnej robocizny, procentowo są o wiele większe, może okazać się dane przedsiębiorstwo niezdolnem do walki konkurencyjnej i, w konsekwencji może być zmuszonem stale sprzedawać swe produkty poniżej kosztów własnych.

Koszty zmienne (niestałe), zmieniają się stosownie do stopnia eksploatacji danego przedsiębiorstwa. Są one od niego w pewnym stopniu zależne.

Koszty zmienne podnoszą się lub spadają, zależnie od intensywności produkcji.

Prócz określeń — **koszty stałe** oraz **zmienne,** teorja o tych kosztach zna jeszcze inne nazwy, wprowadzone, swego czasu, do terminologji rachunkoznawczej przez znanego rachmistrza Schmalenbacha — (patrz artykuł von Schmalenbach p. t. „Selbstkosten-

berechnung. Die Zeitschrift für handelswissenschaftliche Forschung, 13 Jahrgang).

Autor ten podaje w swej nomenklaturze następujący podział:

proporcjonalne,
degresyjne i
progresyjne koszty.

Do proporcjonalnych zalicza on koszty, które proporcjonalnie do stopnia zatrudnienia przedsiębiorstwa podnoszą się i opadają.

Degresyjnemi nazywa on te koszty, które przeciętnie w mniejszej mierze maleją wzgl. przeciętnie w większej mierze rosną, lecz bynajmniej nie w proporcjonalnym do siebie stosunku.

Progresyjne koszty mają się do degresyjnych wręcz przeciwnie.

Tu podajemy, jako przykład, nast. wzór:

Szemat kosztów stałych i zmiennych:

Oddział fabr.	Koszty ruchu.	z tego koszty stałe.	Koszty zarządu.	z tego koszty stałe.	Koszty zbytu.	z tego koszty stałe
Stolarnia						
Modelarnia						
Odlewnia						
Kuźnia						
Ślusarnia						
Wiertarnia						
Heblarnia						
Tokarnia						
Narzędziar.						
Montownia						
Warsztaty repar.						

Ustanowienie stałej, niezmiennej części kosztów produkcji posiada bardzo doniosłe znaczenie wówczas, gdy chodzi o określenie **najniższej ceny sprzedażnej.**

Niekiedy podczas zastojów zmuszeni jesteśmy sprzedawać fabrykaty niżej ceny kosztów własnych, aby przedsiębiorstwu dać zatrudnienie, kapitałowi możność prędszego obrotu i — nagromadzonym towarom należyte ujście. W takich wypadkach trzeba przedewszystkiem pokryć koszty zmienne, albowiem koszty stałe i bez tego byłyby przez nas poniesione, czy byśmy zamówienie przyjęli lub nie. Najniższa przeto cena sprzedażna składa się: z **materjałów, robocizny, kosztów bezpośrednich i kosztów zmiennych.**

Niżej tej ceny sprzedawać byłoby wręcz niedorzecznością.

Przy **robotach wykonywanych dla własnego przedsiębiorstwa** powinniśmy także koszty stałe w obrachunku opuszczać. Zdarza się naprzykład, że zamawiamy różne narzędzia lub meble gdzieindziej, zamiast takowe przedmioty wyrabiać we własnym warsztacie narzędziowym, względnie we własnej stolarni.

Oczywiście, że gdy policzymy pełne koszty własne naszych warsztatów, to może wspomniane wyżej rzeczy taniej będą kosztowały w drodze zakupu na zewnątrz. Jeżeli jednak nie będziemy uwzględniali u siebie kosztów stałych, to w wielu wypadkach wykonanie własne tych przedmiotów wypadnie taniej, zwłaszcza gdy warsztaty mamy odpowiednio urządzone. Wszak i bez tego utrzymanie majstrów, budynków, urządzeń technicznych oraz nakład innych kosztów stałych zarządu byłyby te same i musiałyby być w końcu z innych źródeł pokryte.

Zupełnie ściśle określenie kosztów stałych i zmiennych jest niemożliwe.

W praktyce przeto winniśmy poprzestać na określeniach przeciętnych, które na zasadzie regularnych spostrzeżeń i zapisów będą się krystalizowały.

Przy ocenie stałości i zmienności najstosowniej brać pod uwagę każdy poszczególny rodzaj kosztów oraz każde poszczególne ognisko kosztów, aby w ten sposób mieć możność racjonalnego ich podziału.

Będąc w posiadaniu dokładnego graficznego planu kosztów stałych i zmiennych oraz ich stosunku do obranej bazy rozdzielczej, zdobywamy tem samem nader cenne punkty oparcia przy obliczaniu kosztów własnych produkcji.

STANISŁAW GRZEGORZEWSKI.

O metodach kalkulacji

(z powodu artykułu „Buchalter-Kalkulator")

Kol. Czerepanoff w artykule swoim „Buchalter-Kalkulator", poruszając kwestję metod kalkulacji, dowodzi, że właściwie kalkulacja w granicach rzeczywiście potrzebnych dla przedsiębiorstwa, nie jest tak trudna, przyczem w przedsiębiorstwach mniejszych — do 100 robotników — wystarczy nawet 1 kalkulator (pomocnik buchaltera).

Otóż takie postawienie kwestji jest w znacznym stopniu chybione, a to z tego powodu, że, jak już dawno wyjaśniono przez teoretyków, trudność kalkulacji zależy nie od wielkości przedsiębiorstwa, lecz *od charakteru jego produkcji*. W największych nawet przedsiebiorstwach, zatrudniających setki i tysiące robotników, lecz zajmujacych sie masową produkcją jednego—dwóch produktów, kalkulacja i to ścisła, nie nastręcza żadnych specjalnych trudności i właściwie zupełnie nie wymaga specjalnych kalkulatorów. Wszystkie obliczenia podaje buchalterja ogólna.

Natomiast przy fabrykacji różnorodnych produktów — im więcej różnych kategoryj i gatunków, tem trudniej przeprowadzać nawet przybliżoną kalkulację, o której mówi kol. Czerepanoff. Naprz. — w zakładzie blacharskim, zatrudniającym tylko kilkudziesięciu robotników, wyrabiającym najróżnorodniejsze przedmioty, potrzeba byłoby dla kalkulacji buchalteryjnej chociażby przybliżonej, nie jednego, lecz nawet kilku kalkulatorów. — To samo w pierwszym rzędzie dotyczy zakładów drukarskich, warsztatów reparacyjnych, jak również każdej fabryki, wyrabiającej różne przedmioty w różnych gatunkach i wielkościach.

Należy przytem pamiętać, iż znaczna większość fabryk pracuje nietylko na zamówienie, lecz jednocześnie wyrabia produkty dla swoich magazynów, co znów utrudnia sytuację przez dodanie kosztów magazynowania ect.

Wobec tego kwestja przeprowadzenia kalkulacji dla większości przedsiębiorstw nie jest łatwa, a przeciw-

nie — wymaga nietylko specjalnych kalkulatorów, ale i specjalnych metod przeprowadzania jej, celem dojścia do potrzebnych wyników, i niestety, o ile przedsiębiorstwa, wytwarzające różnorodne przedmioty w różnych gatunkach i t. d., nie stosują należytych naukowych metod przez specjalnych kalkulatorów, to kalkulacja buchalteryjna w ogromnej większości wypadków okaże się zupełnie powierzchowna i nie mająca żadnej podstawy nawet w porównaniu z kalkulacją „majstrów", pracujących bezpośrednio przy wyrobie danego produktu.

Taka „powierzchowna" kalkulacja, którą przeważnie stosują nasze przedsiębiorstwa, doprowadza do tego, że różne, lecz wyrabiające jednakowe produkty przedsiębiorstwa przy pertraktacjach o zamówienia, podają ceny ogromnie różniące się między sobą.

Oczywiście przy stosowaniu takich „metod" kalkulacji, trudno liczyć na dobre wyniki konkurencji z zagranicą.

A. J.

Rozwój życia gospodarczego a układ ksiąg handlowych

(ciąg dalszy)

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstał — Hervard Economic Service.

W Anglji — London and Cambridge Economic Service.

W Niemczech — Institut für Konjunktur forschungs.

W Rosji — Konjunkturnyj Institut.

W Austrji — Institut für Konjunktur forschungs, podobne powstały we Francji i Włoszech i ostatnio w Polsce:

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, który wydaje dwa miesięczniki:

1) „Konjunktura Gospodarcza";

2) „Polish Business Conditions.

Lecz wszelkie podejmowane badania nie osiągną zamierzonego celu, jeśli brak będzie materjału i to materjału odpowiednio ułożonego.

W tej dziedzinie spotykamy kompletny chaos, stąd też trudno narazie dojść do jakichkolwiek pozytywnych rezultatów, mogących być podstawą do badania konjunktury.

Poza różnorodnością pojęć, spotykamy najczęściej brak wszelkiego ugrupowania, ugrupowania przytem racjonalnego.

Materjał, potrzebny do badań konjunktury gospodarczej, można jedynie czerpać z cyfr ksiąg handlowych, będących jedynem źródłem dla układania potrzebnych statystyk.

Statystyki po odpowiedniem ugrupowaniu można dopiero przystosować do tych lub innych założeń gospodarczych.

Jednakże cała ta praca może być bezwartościową, jeśli w układzie statystycznym dokonamy przesunięć liczbowych do innych grup o odmiennem znaczeniu gospodarczem.

Przesunięcia te mogą być dokonywane albo wobec niedokładności lub też niejasności układu.

Życie gospodarcze czyli cały ten całokształt ruchów i przemiany, nie da się całkowicie ująć w ramy cyfr. gdyż brak im właściwych odpowiedników, t. j. tych określeń, któreby zdecydowanie przechylały rozgraniczenia na tę lub inną stronę.

Układ życia gospodarczego jest tak ściśle ze sobą związany, że mechaniczne podziały nie odpowiadają faktycznej rzeczywistości, tej rzeczywistości, która da się dopiero ująć i zobrazować w całokształtcie zagadnień gospodarczych.

My, buchalterzy, trzymający rękę na pulsie tych wszystkich zagadnień gospodarczych, powinniśmy całkowicie zdawać sobie sprawę z dokonywanych czynności.

Przerzucanie cyfr nie może się odbywać drogą matematycznej kalkulacji, powinno sięgać do źródła o wiele głębszego, źródła dokładnej znajomości życia gospodarczego tej jednostki, w której pracujemy.

Propagowany postęp w buchalterji, tyczący się ulepszeń techniki buchalteryjnej, nie dotyczy samej podstawy postępu, a mianowicie układu ksiąg, lecz tylko jego wykonywania, a stąd też, niezaprzeczenie donioślejszą rzeczą będzie nie postęp w technice czynności, lecz w doskonaleniu układu wewnętrznego ksiąg handlowych, prowadzący do racjonalnego ujęcia i przystosowania do wymagań życia gospodarczego.

Księgi handlowe, ujmując je z punktu widzenia ogólno-ekonomicznego są nie tylko wykazem obrotu i dochodu potrzebnego do opodatkowania przez skarb państwa, lub służących do rozdziału zysków pomiędzy wspólników, lecz głównie jako widoczny rezultat liczbowy wszelkich wysiłków i usiłowań w życiu gospodarczem pojedyńczych jednostek, których zespół tworzy gospodarkę narodową, a jeszcze w dalszem ujęciu, gospodarkę całego świata.

Te wszelkie wysiłki w życiu gospodarczem o wiele większą odgrywają rolę niż napozór mogłoby się wydawać.

Ujęcie ich w całokształtcie zagadnień gospodarczych wykazuje stopień rozwoju i natężenia danej gospodarki narodowej i jest najlepszym wykazem „postępu" danego kraju.

Przyzwyczailiśmy się mierzyć wartość przedsiębiorstwa jego rentownością kapitałową, rezultatem ściągniętych zysków kapitałowych, zapominając dość często o tem, że w dochodzie ogólnym osiaganym z danego przedsiębiorstwa, zysk kapitałowy, będący zdawałoby się realnym wskaźnikiem wartości tego przedsiębiorstwa, jest zaledwie ostatnim rezultatem całej działalności gospodarczej, rezultatem wynikającym z nadwyżki kapitałowej, zbytecznej do działalności w danym organizmie gospodarczym.

Ujęcie powszechnie rentowności wynika z zapatrywania „czysto kapitałowego", z zapatrywania się na pieniądz jako bogactwo z pominięciem głównego zadania — wartości ogólnej przedsiebiorstwa w życiu gospodarczem, wartości będącej czynnikiem — w rozwoju i dobrobycie całości gospodarstwa narodowego.

Nie ocena „kapitałowa" jest właściwą oceną wartości przedsiębiorstwa, lecz jego użyteczność w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

Dlatego mylnym jest pogląd czysto kapitałowy, gdyż jedynie użyteczność połączona z dodatnim wy-

nikiem warunkuje pomyślny i zdrowy rozwój życia gospodarczego.

Dlatego też księgi handlowe nie służą li tylko do wykazywania zysków wzbogacających właściciela danego przedsiębiorstwa, lecz w pierwszym rzędzie wykazuje rezultat włożonej pracy w daną jednostkę gospodarczą, będącą czynnikiem w ogólnej gospodarce, a następnie będą wykazem korzyści osiągniętych z danego przedsiębiorstwa w gospodarce społecznej.

Lecz jakże często zapominamy o tych zadaniach, tworząc chaos w ugrupowaniu, i mylne powiązanie wszelkich czynności w danej jednostce gospodarczej.

Stąd zadaniem każdego jest wejrzeć w wartość ogólną danego przedsiębiorstwa i układ jego tak ugrupować, by nie tracić z oczu tej naczelnej zasady wartości.

Lecz to nie wszystko. Nawet właściwe ugrupowanie nie zamyka całości wymagań, stawianych jednostce gospodarczej przez charakter ogólny życia gospodarczego.

Ugrupowanie powinno być jasne, zrozumiałe, nie należy tworzyć układów skądinąd umotywowanych, lecz nie będących właściwym tworem danej gospodarki — t. j. utworów naciągniętych.

Gdyż wszelka sztuczność mija się z założeniem ogólnem, z celem właściwym, t. j. układem rzeczywiście odpowiadającym rozwojowi jednostki gospodarczej.

Lecz poza sztucznością musimy zwrócić jeszcze uwagę na prawdziwość danego układu i nietylko na prawdziwość samego układu lecz i wszystkich czynników, składających się na ten układ.

To zadanie wybija się na czołowe miejsce. Gdyż wszelki układ najstaranniej nawet opracowany, przytem opracowany z dużym nakładem pracy i znajomością rzeczy — okaże się „iluzorycznym", gdy wszelkie weń wchodzące czynniki nie odpowiadają całkowitej prawdziwości.

Zbyteczną jest praca wykonana na fałszywem podłożu, gdyż jako rzecz nierealna i nieodzwierciadlająca faktycznego stanu rzeczy jest tworem pozbawionym słuszności wszelkich rozpatrywań.

Niestety z przykrością stwierdzić musimy, że stopień „prawdziwości" do osiągnięcia „ideału" jest jeszcze dalekim, a położyć to trzeba na karb ludzkiej nieuczciwości i dążenia do bogactwa wszelkiemi środkami.

Stąd też w gospodarce znajduje się częściej niż ogłaszanie faktycznego stanu rzeczy o jego ujawnienie i wydobycie na światło dzienne.

Lecz nie rzucajmy okiem w przyszłość zbyt pesymistycznie.

Należy się spodziewać — i nadzieja ta jest uzasadnioną, że następuje zwrot ku lepszemu, który stworzy lepszą drogę do badania wszelkich przejawów życia gospodarczego.

Lecz stwierdzenie nieprawdziwości czynników, biorących udział w układzie gospodarczym nie powinno być powodem całkowitego zarzucania wszelkich badań, gdyż jedynie ilość badań może wskazać, czy przypuszczalna „nieprawdziwość" była słuszną, czy też nie i jaki stąd był wpływ na ogólny stan gospodarczy jednostki.

A przytem nie należy zapominać, że wszelkie usiłowania zdążające do poprawy istniejącego stanu rzeczy — w dużej mierze przyczynić się mogą do wyświetlenia „prawdziwości" słusznego układu w każdej jednostce gospodarczej.

Układ ksiąg handlowych, nie jest stały; punkt jego ciężkości przenosi się z jednego miejsca na drugie i choć powoli, to jednak czasami zaznacza się wyraźnie.

Oczywiście prawodawstwo, regulując zarówno zastosowanie, jak i wartość ksiąg handlowych, nakłada zgóry ten układ i zmusza do zastosowania tego układu, jaki jest przyjęty w danym prawodawstwie, nakładając sankcje karne za wszelkie od niego uchybienia.

Błędnem jest mniemanie, że prawo narzuca układ nieodpowiedni dla życia gospodarczego, lub taki układ, który hamuje i utrudnia wszelki jego rozwój.

Bowiem „prawo" jest zastosowaniem faktycznego stanu rzeczy, umocnionem jedynie normami ustawodawczemi.

Dlatego też narzekania na „nakazy prawa", ograniczające rozwój życia gospodarczego odnoszą się nie do samego ustawodawstwa, lecz czasu jego stosowania.

Nie prawo jest winne, lecz czas jego stosowania, dlatego też racjonalną drogą powinno być nie wyłamywanie się z pod obowiązujących reguł i tworzenie „fikcyj obowiązujących" lecz wysuwanie żądań zmiany obowiązującego prawa na inne — najbardziej charakterystyczne i odtwarzające faktyczny stan rzeczy, wytworzony postępem gospodarczym.

STAN. KULESZA

(c. d. n.).

Nieco o statystyce

Statystyka stosowana jest przeważnie w większych przedsiębiorstwach przemysłowych — mniej w handlowych. Cyfry potrzebne do zestawień statystycznych, czerpane są przeważnie z buchalterji. Rozporządzamy tu cyframi poszczególnych kont księgi głównej, ksiąg pomocniczych, bilansów surowych i zamknięć.

Materjału cyfrowego będzie tym więcej, a przedewszystkiem będzie tym szybciej do naszej dyspozycji, im większa będzie w danej buchalterji specjalizacja kont, możliwie zgóry przystosowana do celów statystyki. — Statystyka przez odpowiednie grupowanie cyfr, zdąża do ustalenia nierówności wzgl. odchyleń od norm dotychczasowych, wpływających korzystnie lub niekorzystnie na rozwój przedsiębiorstwa. Przez zbadanie więc, wzg. ustalenie przyczyn i wypływających z nich skutków, dostarczamy kierownictwu przedsiębiorstwa cenny materjał, który odpowiednio zużyty, przyczyni się do osiągnięcie korzystnego rezultatu gospodarki. Statystyka jednak może zadanie swe spełnić zupełnie tylko wtedy, jeśli całość przedsiębiorstwa została ujęta w jeden system statystyczny. Całość zaś statystyki składa się zwykle ze statystyki majątkowej, statystyki strat i zysków, w czem robocizna, koszta ogólne, produkcja i t. d.

Prowadzenie statystyki majątkowej możemy sobie ułatwić przez odpowiedni podział bilansu na grupy, mianowicie: po stronie aktywów na majątek zakładowy, obrotowy i supplementy (pozycje uzupeł-

niające — po stronie zaś — pasywów na kapitał własny, supplementy i kapitał cudzy. Statystyka majątku zakładowego dla przedsiębiorstwa handlowego będzie miała tylko nikłe znaczenie; składa się bowiem najczęściej tylko z urządzeń sklepu i magazynu — stanowi więc bardzo małą sumę. Inaczej w przedsiębiorstwach przemysłowych. Tu majątek zakładowy dochodzić może do pokaźnej sumy, która w dodatku przez odpisy roczne, sprzedaż wzgl. nabycie nowych składników tej grupy ulec może znacznym wahaniom. Następnie przez odpisy roczne, reparacje, konserwacje i t. d. majątek zakładowy wywiera niemały wpływ na końcowy rezultat gospodarki, na zyski. — Majątek obrotowy ulega ciągłym zmianom, bądź przez włożenie nowego kapitału, bądź przez użycie sum ze sprzedanych składników majątku zakładowego. — Po stronie stanu biernego figurują pozycje kapitału własnego i cudzego, które przeciwstawione odpowiednio sumom grup stanu czynnego, wskażą nam, czy i jaki jest udział kapitału własnego i cudzego w majątku obrotowym wzgl. zakładowym, ew. jaki jest wzajemny tych pozycyj do siebie stosunek.

Przykład na podstawie następującego bilansu:

1926 r.
Stan czynny.

Majątek zakład.	392.101.53.
Majątek obrotowy:	1.140.113.95.
	1.532.215.48

1926 r.
Stan bierny:

Kapitał własny:	530.543.42.
Kapitał cudzy:	1.001.672.06.
	1.532.215.48

Suma kapit. własnego wynosi		530.543.42
Suma majątku zakład.	„	392.101.53
Suma biorąca udział w maj. obrotowym:		138.441.89

Wobec powyższego w majątku obrotowym udział bierze:

Kapitał własny	138.441.89	= 12.14%
Kapitał cudzy	1.001.672.06	= 87.86%
Razem maj. obrot. jak w bilansie:	1.140.113.95	100%

Więcej się uwydatni, stosunek sum poszczególnych grup bilansu oraz przesuwanie się kapitałów przez ujęcie statystyki w liczby koordynacyjne. W tym celu obieramy cyfrę, którą przyjmujemy za 100%. W naszym przykładzie za 100% przyjmujemy każdą poszczególną pozycję bilansu za rok 1926, przyczem pozycje bilansów lat następnych obliczać będziemy zawsze w stosunku do cyfr absolutnych bilansu za 1926 r.

Przykład na podstawie 3 bilansów:

Stan czynny	1926	1927	1928	Stan bierny	1926	1927	1928
Majątek zakładowy:	392.101,53	381.100,50	369.115,10	Kapitał własny:	530 543,42	743.110,35	901.812,34
Majątek obrotowy:	1.140 113,95	1.215.981,70	1 400.115.30	Kapitał cudzy:	1 001 672,06	853.971,85	867.418,06
	1.532 215,48	1.597 082 20	1.769.230,40		1 532 215,48	1.597.082,20	1.769.230.40

Cyfry absolutne trzech bilansów, przy zastosowaniu liczb koord., będą miały w tabeli statystycznej wygląd następujący:

Grupy bilansowe:	Stosunek w % do sumy bil. za r. 1926				
	1926	1927	1928	929	1930
STAN CZYNNY					
Majątek zakładowy. . .	100	97.20	94.14		
Majątek obrotowy . . .	100	106.65	122.18		
STAN BIERNY					
Kapitał własny	100	140.07	169.98		
Kapitał cudzy.	100	85.25	86.60		
Udział w Majątku. Obrot.					
a) Kapitału własnego .	100	261.49	384 78		
b) Kapitału cudzego .	100	85.25	86.69		

Statystyka strat i zysków jest swego rodzaju statystyką majątkową, gdyż przez przenoszenie do bilansu zysku wzgl. strat, powoduje jego zwiększenie lub zmniejszenie. Statystykę strat i zysków możnaby więc nazwać inaczej statystyką przyrostu i ubytku majątku. Następujący przykład zobrazuje częściowo, jakie zadanie statystyka strat i zysków spełnić może:

W pewnej fabryce w 3 następujących po sobie kolejnie okresach produkcji, zużyto surowca: w 1. okresie za Zł. 110.000.—, w 2 okresie za Zł. 125.000.—, w 3 okresie za Zł. 140.000.—. Cyfry te nieporównanc z innemi cyframi, wskazywałyby na wzrost ceny surowca, lub większe zużycie surowca przez zwiększoną produkcję. W samej rzeczy większe zużycie spowodowane zostało przez mniejszą wydajność surowca, jak to uwydatni następująca tabela statystyczna:

ROK:	Wyprodukowano		Zużyto surowca:				UWAGI
	Jednostek	Zużycie surowca na jednost. za Zł:	Jednostek	Wartość ogólna Zł.:	Przeciętna cena nabycia Zł.:	Stosunek wydajności	
1	25000	4 40	22000	110.000.—	5.—	113.64%	
2	20000	6.25	18000	125.000.—	6.94	111.11%	Spad. wydajn. o 2.53%
3	23000	6.09	21000	140.000.—	6.67	109.52%	„ „ o 4.12%

Statystyka r-ku strat i zysków:

WINIEN	1924	1925	19 6	1927
Strata z roku poprzedniego	20.300,68	—	—	—
Odpisy	9.731,52	11.200,05	10.918,10	12 400,—
Koszta handlowe, podatki, odsetki	10.201,39	14.105,80	21.312,83	25.912,05
Odsetki od obligac.	1.211,50	1.100,—	800,—	500,—
	41.445,09	26.405,85	33.030,93	38 812,05
Podział czystego zysku:				
Dywidenda:	30.500,—	30.000,—	—	—
Tanjemy:	10.000,—	9.000,—	—	—
Rezerwy:	5.000,—	6.000,—	1.000,	2 500,—
Pozostałość zysku na rok następ	947,06	654,95	4.138,91	9.538,99
	87.392,15	72.060,80	38 169,84	50 851,04
MA:				
Pozostałość zysku z roku poprzed.	—	947,06	654,95	4.138,91
Odsetki:	—	2.013,72	2.613,18	3.000,—
Zysk z fabrykacji:	87.392,15	69 100,02	34.901,71	43 712,13
	87.392,15	72 060,80	38.169,84	50.851,04

Jak widać w powyższej tabeli, zysk w ostatnich latach spadł gwałtownie. Przyczyna tego leży nietylko w zwiększeniu się kosztów handlowych, lecz również w mniejszej ilości doknanych obrotów, jak to uwidoczni następująca tabela obrotów:

Średni zapas w latach w kg.				Obroty roczne w latach:				Ilość dokonanych obrotów w latach:			
1924	1925	1926	1927	1924	1925	1926	1927	1924	1925	1926	1927
26.000	27.500	26 250	28.000	104.000	237.500	52.800	58.000	4	4.5	2.01	2.07

Przyczyną zaś zmniejszenia się ilości dokonanych obrotów, było cofnięcie kredytów odbiorcom, co następująca tabeli uwidoczni:

Przeciętny kredyt miesięczny w latach:				Stosunek do roku 1924 w %%.			
1924	1925	1926	1927	1924	1925	1926	1927
295.000,—	300.000,—	120.000,—	191.000,—	100	101.69	40.67	64.67

Poprzestając na powyższem, mam nadzieję, iż poruszony temat wywoła na łamach „Buchaltera Polskiego" echo i zostanie szerzej omówiony.

FRYDERYK PETRZYKOWSKI.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Ruch członków w roku bieżącym wzmógł się bardzo poważnie. Od stycznia r. b. do połowy października r. b. Zarząd przyjął 125 nowych członków. Zgłosili dobrowolnie ustąpienie swoje (przeważnie wskutek wezwań Zarządu o płacenie regularnie składek) trzy osoby. Natomiast wykreślono z powodu zalegania w opłacie składek za 6 miesięcy następujące osoby: Zofję Baranowską, Jana Jankowskiego, Zygmunta Lewandowskiego, Leona Pajewskiego, Józefę Perżakównę, Józefa Edmunda Rejewskiego, Celinę Szajerównę, Wacławę Stawską i Feliksa Ostaszewskiego — wszystkich z Warszawy, oraz Mieczysława

Bielawskiego z Pruszkowa, Władysława Drążewskiego z Poznania, Urszulę Murzyńską ze Lwowa i Michała Pobochę z Lublina.

Zarząd Związku bacznie pilnuje, by członkowie nie zwlekali z opłatą składek, uważając, iż regularne i punktualne wywiązywanie się koleżanek oraz kolegów z przyjętego na siebie obowiązku opłacania niewielkiej stosunkowo, pięciozłotowej składki miesięcznej, jest kardynalnym, podstawowym warunkiem egzystencji organizacji. To też prawie wszyscy koledzy i koleżanki płacą regularnie składki, ci zaś, którzy zalegają, narazić się mogą na bezwzględne wykreślenie z listy członków, co Zarząd stosować będzie nadal z całą surowością.

Bilety ulgowe do teatrów i kin otrzymywać mogą członkowie Związku za okazaniem legitymacji członkowskiej w biurze Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej, Warszawa, Chmielna 49.

Wieczory dyskusyjne, poniedziałkowe, prowadzone w Warszawie cieszą się wielkiem powodzeniem; przeciętna liczba uczestników wynosi 50 — 60 osób.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Podręczna encyklopedja handlowa. Nakładem księgarni wydawniczej Leona Stępniewskiego w Poznaniu ukazał się Nr. 1 „Podręcznej Encyklopedji Handlowej", Wydawnictwo to zorganizowane przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Poznaniu pod redakcją Dra St. Warschli, dyrektora Izby Przem.-Handl. w Poznaniu i B. Olszewicza, kierownika bibljoteki Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, przy spółudziale szeregu wybitnych specjalistów i uczonych, jest bardzo na czasie i winno się znaleźć w każdem biurze. Buchalterzy polscy winni bezwarunkowo zainteresować się bliżej wydawnictwem

Z A W I A D O M I E N I E

Wobec zmiany statutu i nazwy Związku na „Polski Związek Zawodowy Buchalterów-Przeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej", a więc i konieczności wyboru nowych władz Związku, Zarząd Związku na mocy § 15 statutu zwołuje

w poniedziałek, dnia 18 listopada 1929 r., o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku w Warszawie, przy ul. Nowy Świat Nr. 3, Walne Zebranie Członków Związku

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów Zebrania;
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego Walnego Zebrania;
3. Odczytanie i przyjęcie do wiadomości nowego, zatwierdzonego w dn. 17 października 1929 r. statutu;
4. Wybór 7 członków Zarządu i 3 zastępców członków Zarządu;
5. „ 3 członków Komisji Rewizyjnej.

BUCHALTERZY—POLACY!

ZAPISUJCIE SIĘ DO ORGANIZACJI!

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego“ wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł. 4.20, półrocznie zł. 8.—, rocznie zł. 15 Członkowie Polskiego Zw. Buch.-Bilansistów otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł. 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	280.—	zł. 200.—	zł. 350.—
1/2 „	150.—	110.—	180.—
1/4 „	80.—	60.—	100.—
1/8 „	45.—	35.—	60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego” należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów-Bilansistów—Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 3. tel. 164-04.

Redaktor i wydawca: *ANTONI SZYLLER.*

ZAKŁ. DRUK. F. WYSZYŃSKI I S-KA, WARSZAWA, WARECKA 15